

Sygn. akt III Ca 749/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Jacek Małodobry<br>SSO Ewa Adameczyk<br>SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) |
| Protokolant:    | insp. Jadwiga Sarota  |

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku: B. B. i M. B.

przy uczestnictwie: L. M.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt I Ns 585/11

***p o s t a n a w i a :***

1. ***oddalić apelację,***

2. ***zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika kwotę 150 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt III Ca 749/13

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12.06.2013 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wniosek o zasiedzenie nieruchomości oddalił (pkt I sentencji), nakazał ściągnąć solidarnie od wnioskodawców na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Nowym Sączu) kwotę 1.545,72 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt II sentencji), pozostałymi kosztami sądowymi, od których wnioskodawcy zostali zwolnieni obciążył Skarb Państwa (pkt III sentencji), w pozostałym zakresie stwierdził, że wnioskodawcy i uczestnik ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt IV sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że przedmiotowa nieruchomość powstała z podziału działki ewid. nr (...) na działki ewid. nr (...) i (...). Początkowo działka ewid. nr (...) stanowiła jedną całość. Właścicielami jej byli poprzednicy prawni stron: M. M. (1) – pradziadek uczestnika oraz J. M. (1) dziadek wnioskodawczyni M. B.. Wnioskodawczyni M. B. oraz matka uczestnika W. M. są kuzynkami. Działka ewid. nr (...) przez długi okres czasu znajdowała się we współposiadaniu obu rodzin. Dziadkowie uczestnika – J. i M. M. (2) oraz rodzice wnioskodawczyni K. i J. M. (2) wypasali na działce ewid. nr (...) bydło. Działka ta nie była wówczas formalnie podzielona i obie rodziny użytkowały ją wspólnie. Działka ta stanowiła łąkę i poprzednicy stron wypasali na niej bydło. Ponieważ na działce ewid. nr (...) nie było ogrodzenia zwierzęta obu rodzin pasły się wspólnie na całej działce i często bydło się „mieszało”. Taki sposób korzystania z tej nieruchomości istniał przez wiele lat. Jeszcze za życia dziadka uczestnika J. M. (2) wnioskodawcy wspólnie z nim wypasali bydło na przedmiotowej nieruchomości.

Na części działki ewid. nr (...), która obecnie stanowi działkę ewid. (...)dziadek uczestnika J. M. (2)wykopał w latach 70-tych XX w studnię. Na zdjęciach lotniczych z 1967r., 1975r. oraz 1977r. nie była widoczna na gruncie granica podziałowa działki nr (...)na działki (...)i (...).

W dniu 20.07.1979r. został wydany przez Naczelnika Gminy w C.Akt Własności Ziemi, w którym stwierdzono, że J. M. (2)i M. M. (2)(dziadkowie uczestnika a rodzice jego matki W. M.) stali się z mocy samego prawa właścicielami m. in. działki ewid. nr (...)położonej w P.. W dniu 10.03.1989r. geodeta J. B.sporządził mapę uzupełniającą z wykazem zmian L.ks. Rob. (...). Na mapie tej uwidocznił w nowym stanie działki ewid. nr (...)i nr (...). Przy działce ewid. nr (...)jako władająca została wpisana wnioskodawczyni M. B.. Po wykonaniu pomiarów przez geodetę wnioskodawca B. B.wbił metalowe paliki wzdłuż granicy pomiędzy działkami ewid. nr (...)i (...), a następnie przeciągnął na całej długości ogrodzenia metalowy drut. Od tego czasu wnioskodawcy objęli w samoistne posiadanie przedmiotową działkę. Wnioskodawcy wypasali na niej krowy, kosili trawę, zbierali siano. Rodzina uczestnika L. M., a w szczególności jego rodzice F. M.i W. M.nie czynili wnioskodawcom żadnych przeszkód w korzystaniu z działki ewid. nr (...).

Granica podziałowa działki ewid. nr (...) na działki ewid. nr (...) i (...) była widoczna na gruncie na zdjęciach lotniczych wykonanych w 1987r.

Umową darowizny z dnia 4.12.2008r. Rep. A nr (...) sporządzoną przed notariuszem S. C., F. M.i W. M.darowali swojemu synowi – uczestnikowi – L. M.m. in. działkę ewid. nr (...)położoną w P.. L. M.jest więc obecnie właścicielem hipotecznym nieruchomości.

Po otrzymaniu w drodze darowizny przedmiotowej nieruchomości uczestnik L. M. zaczął sprzeciwiać się użytkowaniu przez wnioskodawców działki ewid. nr (...). Kilkakrotnie zwracał uwagę wnioskodawcy aby nie wjeżdżał na jego działkę i nie kosił tam trawy. Ponieważ wnioskodawca nie reagował na uwagi uczestnika, L. M. 11.07.2010r. złożył na policji zawiadomienie o wykroczeniu popełnionym przez wnioskodawcę. W dniu 12.08.2010r. do Wydziału Karnego tut. Sądu wpłynął wniosek o ukaranie B. B.. Wyrokiem z dnia 2.12.2010r w sprawie sygn. akt II 1 W 1306/10 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uznał obwinionego B. B. winnym popełnienia wykroczenia z art. 156 § 1 k.w. i odstąpił od wymierzenia mu kary. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu na mocy wyroku z dnia 20.04.2011r. sygn. II Waz 40/11.

Wnioskodawcy nie byli do 1989r. wyłącznymi samoistnymi posiadaczami nieruchomości stanowiącej obecnie działkę ewid. nr (...). Do przyjęcia tego rodzaju posiadania prowadzącego do zasiedzenia konieczny jest zamiar posiadania rzeczy jak właściciel z pominięciem praw innych osób. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało jednak, by posiadanie przez wnioskodawców określonej wnioskiem działki do 1989r. miało charakter władania właścicielskiego. Do czasu bowiem wykonania pomiarów działki ewid. nr (...) i podzielenia jej na działki ewid. nr (...) i (...) przez geodetę J. B. działka ta znajdowała się we współposiadaniu zarówno wnioskodawców jak i dziadka uczestnika. Obie rodziny wypasaly tam bydło, które pasło się na całej łące, a działka nie była podzielona i ogrodzona, co wykluczało samoistność posiadania wnioskodawców tej jej części, która jest objęta wnioskiem.

Przyjmując, że od 1989r. do chwili obecnej wyłącznymi posiadaczami nieruchomości są wnioskodawcy, wniosek nie mógłby być uwzględniony z powodu zbyt krótkiego okresu posiadania nieruchomości.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone apelacją przez wnioskodawców, w której zarzucili:

- naruszenie art. 227 k.p.c., art. 228 k.p.c., art. 230 k.p.c. , art. 233 § 1 k.p.c., art. 244 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., w tym sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także błąd w ustaleniach faktycznych, które to naruszenie spowodowało niepełną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, nadto niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, które to uchybienia miały wpływ na wynik sprawy,

- niewłaściwe zastosowanie art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w wyniku błędnego przyjęcia, że ustawowy okres posiadania samoistnego niezbędny do zasiedzenia nie upłynął z uwagi na niedoliczenie do okresu posiadania poprzedników wnioskodawców okresu posiadania nieruchomości co najmniej od 1945 r. pomimo, że przedstawiony przez uczestnika dowód z dokumentu urzędowego, a to z zaświadczenia sołtysa wsi P., jak też mapa sporządzona przez geodetę J. B. oraz zeznania świadków wnioskowanych przez apelujących potwierdzają takie posiadanie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o uwzględnienie w całości żądania wniosku oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz apelujących kosztów postępowania za obie instancje; względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja jest bezzasadna.**

Na wstępie wskazać należy, że nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod rozagę z urzędu, a skutkiem których byłyby nieważność postępowania.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd I instancji przedstawił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody na których się oparł, dokonał oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie oraz wyjaśnił podstawę prawną postanowienia z przytoczeniem przepisów prawa – wszystko zgodnie z wymogami art. 328 k.p.c.

Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe. Sąd Okręgowy nie podziela tylko niektórych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, gdyż te błędne nie wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pomimo częściowo mylnych ustaleń faktycznych, postanowienie odpowiada prawu.

Mylne jest ustalenie Sądu Rejonowego, że tylko na zdjęciach lotniczych z 1967 r., 1975 r., 1977 r. nie jest dostrzegalna granica podziałowa działki ewid. nr (...) na działki ewid. nr (...) i (...). Ustalenie to stoi w opozycji z treścią opinii biegłego A. K., a także końcowymi wnioskami Sądu Rejonowego zawartymi w części obejmującej ocenę dowodów, gdzie Sąd Rejonowy powołuje się na opinię biegłego i przytacza jego twierdzenie, że na zdjęciach lotniczych z 1967 r., 1975 r., 1977 r. oraz 1987 r. nie widać na gruncie żadnych słupków i ogrodzenia, zaś na zdjęciu z 1987 r. widoczny jest tylko delikatny ślad różnicy fotofonu.

Przechodząc do analizy zarzutów zawartych w apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że zasiedzenie stanowi odstępstwo od zasady nienaruszalności prawa własności w związku z czym wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7.10.2010 r., sygn. IV CSK 152/10). Oznacza to, że jedynie taki materiał dowodowy, który w sposób jednoznaczny prowadzi do przekonania, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia pozwala na uwzględnienie wniosku. Jakikolwiek wątpliwości muszą być poczytywane natomiast na korzyść właściciela.

Stosownie do treści art. 172 k.c. do nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie konieczne jest jej posiadanie samoistne przez określony w ustawie okres czasu. Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie. Brak jednej z nich nie pozwala zatem na uwzględnienie wniosku bez względu na ewentualne wypełnienie drugiej.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można skutecznie twierdzić aby wnioskodawcy wykazali przesłanki uzasadniające stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości objętej wnioskiem.

Odnośnie zarzutów nakierowanych na ocenę materiału dowodowego to stwierdzić należy, iż w toku postępowania o zasiedzenie sąd z urzędu ustala samoistne posiadanie rzeczy (nieruchomości), ciągłość posiadania, dobrą lub złą wiarę posiadacza, upływ terminu zasiedzenia lecz, co należy podkreślić, w oparciu o materiał dowodowy oferowany przez wnioskodawcę i uczestników postępowania (art. 3 k.p.c., art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna oceny dowodów, w niniejszej sprawie sprowadziła się do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania i ocena ta musi zostać zaakceptowana.

Trafne jest ustalenie Sądu Rejonowego, iż wnioskodawcy przed 1989 r. nie wykonywali na działce objętej wnioskiem o zasiedzenie, aktów posiadania charakterystycznych dla samoistnych posiadaczy.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelującego dotyczący ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiocie czasu powstania ogrodzenia na metalowych słupkach. Sąd Rejonowy poczynił w powyższym zakresie ustalenia, opierając się m.in. na wnioskach zawartych w opinii biegłego z zakresu fotogrametrii A. K.. W ocenie Sądu Okręgowego z treści opinii wynika, iż na zdjęciach lotniczych z 1967 r., 1975 r., 1977 r., 1987 r. nie jest dostrzegalna granica podziałowa działki ewid. nr (...) na działki ewid. nr (...) i (...).

Nie można podzielić w tym przedmiocie zarzutu apelujących, iż fotografie są niedokładne wobec wymiarów kołków i żerdzi, zaś ze względu na ich wielkość kwestionowana przez nich opinia nie mogła wykluczyć istnienia ogrodzenia i różnych terminów pokosów. W ocenie Sądu Okręgowego argument apelujących, iż na zdjęciach nie jest widoczne ogrodzenie, które według ich wersji w dacie fotografowania przedmiotu wniosku istniało wówczas nie może prowadzić do konkluzji, że zdjęcia a tym samym ich analiza dokonana w opinii biegłego nie jest wiarygodnym dowodem. Każdy bowiem uczestnik postępowania w tego typu sprawach mógłby taki zarzut podnieść chcąc doprowadzić Sąd Rejonowy do poczynienia ustalenia faktycznego odmiennego od tego, który należałoby wywieść w oparciu o analizowane zdjęcia. W każdym przypadku analizowania zdjęć lotniczych wykonanych na początku drugiej połowy XX wieku, już na wstępie należałoby wysnuć wniosek, iż nie będą one obrazować punktów sytuacyjnych gdyż fotografie nie są dostatecznie czytelne, a skoro tak to wbrew spostrzeżeniom biegłego, należy przyjąć, iż te punkty sytuacyjne wówczas istniały.

Tego typu zarzut nie może odnieść zamierzonego skutku także z tego powodu, że fotografie były poddane bardzo dokładnej analizie przez w/w biegłego, którego profesjonalizm nie został w żaden sposób podważony, a który to biegły w swej opinii nie zawarł uwagi, iż fotografie są nieczytelne czy „niedokładne”. Gdyby taka okoliczność rzutująca na ocenę materiału dowodowego miała miejsce to biegły z zakresu fotogrametrii taką uwagę w swej opinii by zawarł, zastrzegając właśnie to czego domagają się apelujący a mianowicie, że z uwagi na słabą jakość zdjęć ich wersja jest prawdopodobna. Biegły analizując zdjęcia nie wykonywał żadnych operacji mogących zniekształcić długość, szerokość lub powierzchnię obiektów widocznych na mapach i zdjęciach, nie ingerował także w przestrzeń barwną obrazów. Według biegłego (k.132), w przypadku niniejszej sprawy, zgodność połączenia mapy ze zdjęciami lotniczymi jest bardzo dobra. Już ta okoliczność przemawia za stanem faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzutu apelujących, iż na fotografii z 1987 r. widać przedmiotowy podział. Wprawdzie biegły w swej opinii zawarł stwierdzenie, iż „granicy podziałowej działki ewid. nr (...) na działki ewid. nr (...) i (...) widać na gruncie”, to jednakże dokładna analiza opinii biegłego i zawartych w niej wniosków pod względem merytorycznym, gramatycznym i stylistycznym prowadzi do konkluzji, iż biegły pisząc analizowane zdanie dopuścił

się błędu, przez co sens zdania został wypaczony. Na k.142 i k. 154 biegły dwukrotnie wskazał, iż na zdjęciu z 1987 r. przedmiotowe działki (...) „...widnieją nadal jako jedna działka nr (...)”. Wniosek ten tworzy spójną logiczną całość z treścią pisma biegłego z dnia 15.12.2012 r., gdzie w pkt 4 biegły stanowczo stwierdził, że na zdjęciu z 1987 r. nie widać żadnych słupków i ogrodzenia, widoczny jest tylko delikatny ślad różnicy fotofonu na granicy przedmiotowych działek. W ocenie biegłego, dopiero na zdjęciach z lat późniejszych widać ciemne punkty odpowiadające słupkom.

Ustosunkowując się do dalszych twierdzeń i okoliczności przytoczonych w apelacji podnieść należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie wersji zdarzeń lansowanej przez wnioskodawców, odmiennej od ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego. W kwestii kiedy i przez kogo postawione zostało ogrodzenie drewniane, a przede wszystkim czy ono w ogóle istniało wypowiadali się świadkowie przesłuchiwani w niniejszej sprawie. Na podstawie zeznań tych świadków w żadnym razie nie można dokonać ustaleń jakich oczekują apelujący. I tak, świadek K. M. (k.62) zeznał, iż nie pamięta kiedy powstało bieżące ogrodzenie, nie pamięta też czy w czasach kiedy żyła matka nieruchomości było ogrodzone. Świadek F. M. (k.70/2) zeznał, iż wnioskodawca ogroził działkę lecz nie było to ogrodzenie drewniane, gdyż wbił on metalowe rurki i przeciągnął drut. Świadek W. M. (k.71) również wskazał, że ogrodzenie składało się z żelaznych słupków i drutu. Podobnie sytuacja została przedstawiona przez świadka K. B. (k.102/2), czy świadka S. M. (k.103/2). Świadek L. M. (k.197/2) zaprzeczył aby jakiegokolwiek drewniane ogrodzenie było stawiane. P. K. (k.61) wprawdzie mówił o drewnianym płocie lecz nie potwierdził aby płot drewniany był stawiany przez wnioskodawców.

Bardzo istotne jest również to, że wersja wnioskodawców nie mogła się ostać ze względu na wzajemną sprzeczność ich zeznań przez co stała się jeszcze mniej wiarygodna. Wnioskodawczyni zeznała (k.196/2), że jak jeszcze żył dziadek uczestnika J. M. (2), to wspólnie z nim jej mąż (wnioskodawca) ogrodzili działkę ewid. (...) drewnianym płotem od strony działki M.. Natomiast wnioskodawca B. B. (k.197) zeznał, że zanim on się ożenił i przyszedł do P. to już był płot drewniany. Podnoszona przez wnioskodawczynię okoliczność, iż studnia na spornej działce była wybudowana za zgodą matki wnioskodawczyni nie została wykazana, gdyż zarówno świadek K. B. (k.102/2) jak i świadek S. M. (k.103) tej okoliczności nie potwierdzili. Wprost przeciwnie świadek S. M. podniósł, iż nigdy nie pytano wnioskodawców o zgodę na wybudowanie studni.

Podkreślić w tym miejscu należy, że samoistność posiadania charakteryzuje władanie rzeczą z wyłączeniem innych osób. Posiadacz, który wie, że nie jest właścicielem, ale chce posiadać nieruchomość tak jak właściciel i wolę swoją manifestuje, jest traktowany jako posiadacz samoistny. Stawiając taki warunek, odsyła ustawodawca do pojęcia zawartego w definicyjnej normie art. 336 k.c. Z art. 336 k.c. wynika, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (zob. m.in.: wyrok SN z dnia 19.12.2000 r., V CKN 164/00, Lex nr 52668; postanowienie SN z dnia 28.02.2002 r., III CKN 891/00, Lex nr 54474).

Z uwagi na okoliczność, iż świadkowie dostrzegli tylko posadowienie słupków metalowych z przeciągniętym drutem metalowym i wskazali, że uczynił to wnioskodawca, który wraz z wnioskodawczynią w niniejszej sprawie zeznał zbieżnie, iż miało to miejsce po dokonaniu pomiarów przez geodetę, a zatem w 1989 r., to za zasadne należy uznać ustalenie, że przedmiot objęty wnioskiem o zasiedzenie od tej chwili był w samoistnym posiadaniu wnioskodawców.

Wskazać też należy, iż apelujący nie zakwestionowali skutecznie oceny osobowych źródeł dowodowych poczynionej przez Sąd Rejonowy. Skuteczne postawienie przez apelujących zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagałoby wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelujący nie uczynili tego w złożonej apelacji.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż termin 30 lat posiadania przedmiotu wniosku w złej wierze liczony od 1989 r. jeszcze nie upłynął, a skoro tak, to wniosek o zasiedzenie nie mógł zostać uwzględniony.

Chybione jest powoływanie się przez apelujących dodatkowo na objęcie przedmiotu wniosku w samoistne posiadanie przez ich poprzedników prawnych już w 1945 r. i na tej podstawie formułowanie zarzutu braku doliczenia ich

okresu posiadania do posiadania wnioskodawców. Gdyby nawet liczyć początek terminu zasiedzenia od 1945 r., przy hipotetycznym założeniu podnoszonej przez wnioskodawców okoliczności samoistnego posiadania przedmiotu wniosku przez poprzedników prawnych wnioskodawców, która co należy podkreślić - w niniejszej sprawie nie została również wykazana, to stwierdzenie zasiedzenia nastąpiłoby na ich rzecz po upływie 30-letniego okresu czasu tj. w 1975 r. W tej sytuacji, wnioskodawcy nie mogliby zatem domagać się zasiedzenia spornej nieruchomości na swoją rzecz przy doliczeniu posiadania ich poprzedników prawnych skoro ci nabyliby własność spornej działki już w 1975 r. Należy wyjaśnić, iż zasiedzieć, a zatem nabyć prawo własności nieruchomości po upływie ustawowo określonego okresu, może tylko podmiot nie będący właścicielem tej nieruchomości – a zatem samoistny posiadacz (art. 336 k.c.). Tym bardziej nie jest możliwe doliczenie do okresu posiadania wnioskodawców posiadania ich poprzedników, którzy mają status właścicieli. Powoływanie się zatem przez apelujących, przy podnoszonej przez nich okoliczności, a to posiadaniu samoistnym przedmiotu wniosku przez poprzedników prawnych od 1945 r., na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w orzeczeniu do sygn. akt I CKU 105/98 na temat dziedziczenia posiadania, jest nieadekwatne do tej hipotetycznej sytuacji faktycznej. Powyższe orzeczenie Sądu Najwyższego omawia sytuację, gdy poprzednik prawny był samoistnym posiadaczem i przed śmiercią nie nabył prawa własności w drodze zasiedzenia i ten charakter posiadania w drodze spadkobrania odziedziczył następca prawny, który do swego okresu posiadania dolicza okres posiadania poprzednika prawnego (art. 176 k.c.).

Odnośnie zalegającego na k. 83 zaświadczenia, stwierdzić należy tylko na marginesie, iż jego treść nie dowodzi w ogóle zaistnienia jakiegokolwiek przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przedmiotu wniosku ani co do osoby samoistnego posiadacza ani co do zakresu terytorialnego rzekomo samoistnego posiadania. „Użytkować” teren można samemu, jak i wspólnie z innymi osobami i może ono mieć charakter posiadania samoistnego jak i zależnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. § 6 pkt 3, § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349).

(...)

(...)